Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

№ 13. Łowicz, piątek 27 marca 1931 r. Rok XXII.

ŁOWICZANIN

Tygodnik narodowy, społeczno-polityczny i gospodarczy poświęcony sprawom Łowicza i okolic. **Wychodzi co piątek.**

Cena numeru 30 groszy, kwartalnie 3.60 zł.; z przesyłką pocztową 4 zł.

Cena ogłoszeń za wiersz garmontowy lub jego miejsce:

Przed tekstem na 1 stronie 1 zł. 50 gr. Nekrologi i reklamy 1 złoty. **** Ogłoszenia zwyczajne wiersz 80groszy **** Drobne ogłoszenie za wyraz 30 groszy

Adres Redakcji i Admin.: ŁOWICZ, ziemi Warsz. Telefon № 52 Rękopisów niezastrzeżonych redakcja nie zwraca. Redakcja jest otwartą codziennie od 10 rano do 1 pop.

W myśl postanowienia zjazdu prasy prowincjonalnej wszelkie sprawozdania i podziękowania są płatne.

Migdały — Owoce suszone — Rodzynki

poleca

KAZIMIERZ OBRĘBSKI

w Łowiczu, Rynek Kościuszki 8.

Z Sejmu i Senatu.

Zniesienie ograniczeń w ustawie alkoholowej.—Rozprawa nad wnioskiem Klubu Narodowego w sprawach rolniczych.—Rząd zapowiada nowe podatki.—Wniosek żydowski o trupach.—Umowy z Niemcami w Senacie.

Większość rządowa się śpieszy. Przez całą noc pracowała w Sejmie, aby uchwalić umowę z Niemcami i znowu w nocy z piątku 13 b. m. na sobotę przez całą noc trzymano posłów w Sejmie, aby zmienić ustawę alkoholową. Poseł Rymar z Klubu Narodowego zwrócił uwagę, że biskupi polscy oświadczyli się przeciw zmianie ustawy, gdyż ułatwia ona spożycie alkoholu i będzie miała skutki ujemne dla społeczeństwa. Wobec tego należy, zgodnie z życzeniem księży biskupów, ustawę poprawić przez odesłanie jej z powrotem do Komisji. Wiceminister Starzyński wystąpił stanowczo w obronie ustawy i wniosek posła Rymara odrzucono. Poseł Liwo z Klubu Narodowego podczas rozprawy nad ustawą w znakomitej mowie wykazał wady ustawy: „Dążymy—mówił on—do tak zwanego pijanego budżetu, aby przez jaknajszersze ułatwiania pijaństwa zdobywać dochód dla skarbu. Posłanka Grossmanówna z Klubu Narodowego stwierdziła, że nadchodzą z całego kraju uchwały, przyjeżdżają delegacje domagające się utrzymania ustawy dotychczasowej. Czynnikiem pobudzającym do tej nowej ustawy są szynkarze. Swiadczy o tem sprawozdanie w n-rze 11 z r. 1930 restauratora i hotelarza polskiego. Dowiadujemy się stamtąd, że wnioski do tej ustawy zostały opracowane przez komitet restauratorów i uzgodnione z ministrem skarbu. W wyniku rozprawy, w której wszystkie kluby niezależne oświadczyły się przeciw ustawie, większość rządowa ustawę przyjęła. Ustawa uchwalona znosi zakaz sprzedaży alkoholu w sobotę i niedzielę, utrzymując go jedynie od godz. 6 rano do 2 po południu w święta. Dalej podwyższa ustawa ilość szynków z 12.500 na 20.000.

Następnie przyjęto w trzech czytaniach ustawę o podatku od kart, podnoszącą dotychczasowe opłaty.

Żywszą rozprawę wywołało sprawozdanie o wniosku Klubu Narodowego w sprawie zmiany taryfy celnej. Wezwano rząd do ograniczenia wwozu ryżu, podniesienia stawek celnych na niektóre nasiona oleiste, sztuczne masło, do cofnięcia rozporządzeń o uldze celnej na szmalec surowy. Imieniem Klubu Narodowego przemawiał poseł Gruetzmacher, wybitny rolnik z Kujaw, który przypomniał, że wniosek Klubu Narodowego, aby podnieść cło na wwóz zbóż i innych artykułów rolniczych do Polski był złożony już w poprzednim Sejmie, a obecnie został powtórzony w dn. 16 stycznia. Przez cały czas zabiegaliśmy, ażeby Komisja Skarbowa się nim zajęła, aż dopiero 6 marca wniosek ten przyszedł pod obrady. Tegoż dnia rząd ogłosił rozporządzenie, że sam podnosi stawki. Jestto bardzo zapóźno, bo na przednówku, kiedy zboża jest coraz mniej i kiedy zostało ono wcześniej sprzedane, na podwyżce cen zboża rolnicy nic prawie nie zarobią. Prawie wszystkie państwa w Europie, nawet przemysłowe, bronią rolnictwa. Dążą one do samowystarczalności, przez niedopuszczanie obcych towarów do swego kraju.

Pod koniec posiedzenia przyjęto ustawę w trzecim czytaniu o skupie kolei Lwów-Stojanów oraz o przyłączeniu powiatu Turka do woj. lwowskiego. Posiedzenie zamknięto o godz. 3 minut 20 rano.

Na Posiedzeniu Sejmu w dn. 16 marca główne zainteresowanie skupiło się na zmianie ustawy emerytalnej, podnoszącej składki na 5%. Minister skarbu powiedział, że niebawem rząd przyjdzie do Sejmu z szeregiem ustaw, dążących do obniżenia świadczeń ze strony państwa i nakładających nowe podatki. W ten sposób rząd, zamiast pójść na daleko idące oszczędności, chce zachować równowagę budżetu. Poseł Kornecki z Klubu Narodowego podniósł,

że przyczyną niezmiernego wzrostu wydatków na emerytury jest ciągłe fabrykowanie nowych młodych emerytów. W r. 1925 wydatki na emerytury wynosiły 58 miljonów, ostatnio dosięgają 160 miljonów. W głosowaniu odrzucono poprawki stronnictwa niezależnych i przyjęto ustawę według wniosków rządowych. Pozatem przyjęto ustawę o zabezpieczeniu praw posiadaczy listów zastawnych i papierów wartościowych instytucyj kredytowych w stosunku do nieruchomości miejskich, w razie wykupu przez państwo nieruchomości takich na cele reformy rolnej. Także przyjął Sejm ustawę o pożyczce długoterminowej dla przedsiębiorstwa wodociągowego na Górnym Śląsku. Uchwalono upoważnić rząd do zakupu kolei Chabówka—Zakopane. Po krótkiej rozprawie przyjęto ustawę o zaopatrzeniu byłych skazańców politycznych, oraz szereg mniejszych ustaw, jak ustawę o dochodach prawa własności dla gruntów scalonych, uzupełnienie do ustawy o opłatach od ogierów, o zaliczeniu gminy Trzebinie do miasteczek, o zmianie rozporządzenia z 1924 r. o wierzytelnościach walutach obcych i złotych i ustawę dającą robotnikowi rolnemu, zwolnionemu, prawo korzystania z mieszkania w ciągu 2 miesięcy.

Na posiedzeniu dn. 17 marca dłuższą rozprawę wywołał wniosek w sprawie przewłaszczenia natychmiast osad, sprzedanych przez były Urząd Osadniczy, względnie Okręgowy Urząd Ziemski w Poznaniu, bez przeprowadzenia ponownego szacunku. Poseł Kawecki z Klubu Narodowego, przedstawiwszy skargi osobników, domagał się stanowczo przewłaszczenia osad na terenie woj. Poznańskiego i Pomorskiego, gdyż chodzi o tysiące osadników, którzy czekają daremnie nieraz od lat 10 na przewłaszczenie. Domagał się także sprawiedliwego, w myśl rozporządzenia 14 maja 1924 r. przerachowania marek na złote. Osadnictwo na ziemiach zachodnich, które są ciągle zagrożone na ataki niemieckie, wymaga czujnej opieki ze strony państwa. Z kolei przystąpiono do wniosku żydowskiego w sprawie ustawowego uregulowania dostarczania zwłok ludzkich dla celów naukowych dla wyższych szkół. Poseł okręgu grójeckiego, T. Bielecki z Klubu Narodowego, w znakomitem przemówieniu wykazał, że żydzi stale domagają się przywilejów, nietylko dla żywych, ale także chcą, ażeby dla ich studentów na wydziałach lekarskich, dla badań naukowych, dostarczano trupy chrześcijańskie, gdyż żydowskich trupów dawać nie chcą. Walka z żydami wszędzie powstaje tam, gdzie żydzi domagają się niczem nieusprawiedliwionych przywilejów. Rozpoczęła się ona już na 200 lat przed narodzeniem Chrystusa. Omawiana sprawa powinna być rozstrzygnięta w ustawie cmentarnej. Mimo stanowczej obrony żydów, stanowisko posła Bieleckiego popiera znaczna większość w Sejmie.

Dnia 17 i 18 marca pracował Senat. Po załatwieniu szeregu spraw drobniejszych, główną część posiedzenia w dn. 17 marca zajęła sprawa umów z Niemcami. Podobnie jak w Sejmie, senatorowie Klubu Narodowego w bardzo dokładnych przemówieniach wykazywali szkody tych umów. Mowy sen. poznańskiego Seydy wysłuchano z wielką uwagą, często go oklaskiwano. Prezes Stronnictwa Narodowego, Bartoszewicz, świetny znawca spraw gospodarki w Niemczech, w sposób bardzo wyczerpujący przedstawił niebezpieczeństwa, płynące z umowy handlowej. Senator Kozicki z Klubu Narodowego stwierdził, że wzgląd na obronę państwa nakazuje Klubowi Narodowemu występować stanowczo przeciwko umowie. Ale i tu głosy przestrogi i znajomość sprawy nie pomogły, gdyż większość rządowa zatwierdziła umowy. Wielu rządców pociesza się, że Niemcy tych umów nie zatwierdzą, przyznając sami, że są złe. Mimo to na rozkaz głosują.

Na posiedzeniu w dn. 18 marca, mimo sprzeciwów posłów niezależnych, a szczególnie przedstawicieli Klubu Narodowego, Wasiutyńskiego i Meissnera, uchwalono podatek wyrównawczy dla gmin wiejskich.

K. W.

Stańmy wszyscy w obronie ptaków.

Już niejednokrotnie występowaliśmy na łamach Łowiczanina z apelem do miejscowego społeczeństwa w sprawie ochrony ptaków. Dzisiaj—kiedy ziemia zaczyna się budzić z zimowego odrętwienia, kiedy wiosna polska ta istotna kapryśnica, która chwilami występuje w uroczej postaci, to znowu mrozi, męczy i trapi, zmienia szatę niemal co dzień, kiedy życiodajne promienie słońca stopiły już częściowo okowy lodowate naszych pól i pozwoliły na wynurzenie się czarnego oblicza ziemi, zaczynają jakgdyby różdżką czarodziejską wywołane nadciągać żurawie w kluczach, gęsi w trójkątach, kaczki w bezładzie, lecą gromady cichych śpiewaków i dobroczyńców człowieka ponad sioła polskie, lecą stada, lecą rodziny, posłuszne dziwnym prawom, zapisanym w odwiecznej księdze matki przyrody.

W tej oto chwili, kiedy zaczyna cały świat żyć innem życiem, kiedy dusza przepełniona uczuciem dziękczynnem a myśl przenosi się w sferę błogich marzeń —, śladem lat ubiegłych zwracamy się do Was obywatele wszystkich stanów z prośbą—stańcie w obronie uczuć humanitarnych, niepozwólcie także i ze względu na dobro własne—na dręczenie, tortury i niszczenie tych odwiecznych a prawdziwych przyjaciół człowieka.

Mimo roztoczenia naszej opieki nad ptactwem zdarzają się nadal wypadki potworne, sięgające swą okropnością czasów człowieka pierwotnego. Oto spotyka się wałęsających wyrostków, a często i ludzi starszych z sidłami w ręku, z zatrzaskami i innemi przyrządami tortur, którzy bezkarnie i bezjakiejkolwiek reakcji ze strony starszego społeczeństwa uprawiają swoje rzemiosło wandalizmu. Mało—że ginie bezpowrotnie masa pożytycznych ptaków, ale ginie często w wyrafinowanych męczarniach n. p. na lepach w tym celu preparowanych. Ptak,—zwabiony do tak ohydnie przygotowanej pułapki, przylepia się całą powierzchnią swojego pokrycia i ginie żywcem rozpięty na palu, albo zostaje ze szponów lepu uwolniony z powyrywanem pierzem a bardzo często z połamanemi kośćmi nóg i skrzydełek. Złapane okazy ptaków więzi się w klatkach, trzyma się w dusznej atmosferze mieszkań, gdzie po pewnym czasie giną w haniebny sposób. Często daje się zauważyć, że ptaki w ten sposób lub inny złowione, sprzedaje się po kilka groszy a więc na jednostki, które je kupują, czyli niewinna ptaszyna staje się wzbronionym prawnie przedmiotem handlu, tortur, mąk i cierpień.

Czyżby nareszcie nie należało zrozumieć, że każde zwierzę, — również jak człowiek odczuwa ból i niedole, że tylko pewna i to nieliczna grupa ptaków może się przystosowywać do życia w niewoli i znosić kaprysy człowieka. Czas byłby już najwyższy — abyśmy wszyscy wystąpili do walki ze zwyrodnieniem, do walki ze zdziczeniem obyczajów.

Wprawdzie mamy ustawę o ochronie zwierząt, mamy policję i stowarzyszenia, jednak prawdziwe rezultaty ochrony będą wtedy osiągnięte, kiedy ogół społeczeństwa weźmie w tej akcji czynny udział i poprze nasze zamierzenia, których cele dla nas wszystkich są wspólne. To też zwracamy się z usilną prośbą do wszystkich mieszkańców naszego miasta, aby w imię hasła, że „Obojętnych na niedolę zwierząt i ludzka niedola niewzruszy", przystąpili — gdzie i jak kto może do uszlachetniania obyczajów

przez szerzenie idei miłości i miłosierdzia dla wszystkich stworzeń. Zwracamy się przedewszystkiem do Ciebie młodzieży, która najlepiej potrafisz wyczuć każdą krzywdę, wyrządzoną nawet najsłabszemu zwierzęciu, weźmiej w obronę niewinne ptaszęta i pokaż, że rozumiesz ich ból, i niepozwolisz na dręczenie tych milusińskich skarbów skrzydlatych.

Zaznaczyć musimy, że w przyszłości każdy akt znęcania się w jakikolwiekbądź sposób nad zwierzętami będziemy piętnować publicznie w miejscowem piśmie, jak również podawać będziemy do wiadomości nazwiska osób, które za dręczenie zwierząt uległy karze sądowej.

Oddział Ligi Ochrony Zwierząt przy intenzywnej a duchem obywatelskim owianej pomocy uczniów seminarjum nauczycielskiego i w tym roku rozwiesił dalszą serję domków dla ptaków na drzewach w parku, przy drogach, kościołach, koszarach wojsk, stacji kolei i t. d., które oddaje opiece publicznej całego społeczeństwa. Równocześnie Oddział składa serdeczne podziękowanie dyr.: seminarjum p. A. Perzynie i p. prof. Skoczeniowi za bardzo chętne udzielenie pracowni robót ręcznych dla sporządzenia domów, a uczniom seminarjum wyraża najgłębsze uznanie za wykonanie skrzynek w wolnych godzinach od nauki szkolnej.

Zarząd Oddziału
Polskiej Ligi Przyjaciół Zwierząt.

Nieznajoma.

Widziałem cię z daleka poprzez ludzkie głowy
śród tłumów, zapatrzonych na scenę w teatrze,
i prześniłem na jawie sen cudny, tęczowy,
którego czas ni przestrzeń w mem sercu nie zatrze.

Choć siedziałaś daleko, byłaś mi tak bliska,
że zda się czułem dotyk twojego ramienia,
byliśmy tacy swoi—ludzie bez nazwiska,
ludzie obcy, złączeni porywem pragnienia...

Dziwna jest ta wymowa serc, gdy milczą wargi,
gdy jeno oczy mówią i pieszczoty chłoną,
niosą słowa namiętne i błagalne skargi,
biorąc w siebie odpowiedź z ócz drugich zrodzoną.

Widziałem cię z daleka, nie słyszałem głosu,
lecz zdradziły mi oczy twe zasnute smugą,
że rzuceni ku sobie raz kaprysem losu,
zejdziemy się na chwilę, czy może na długo.

Jah.

Barbarzyństwo.

Nie inaczej trzeba nazwać jak barbarzyństwem polowanie, które odbyło się tegorocznej zimy u p. Jana Hochberga księcia na Pszczynie, w jego dobrach górnośląskich. Mianowicie w czasie odbywającego się polowania, na którem było doborowe towarzystwo myśliwych zabite zostały 2 żubry!

Dokonany czyn mówi sam za siebie. Kiedy z jednej strony Państwowa Rada Ochrony Przyrody stara się z wielkim nakładem kosztów i pracy utrzymać resztki żubrów w Białowieży, z drugiej strony ocalałe od zagłady sztuk kilka żubrów u księcia na Pszczynie strzela się dla przyjemności polowania. Tak padły w tym roku dwa żubry—byk i krowa i to nie z ręki kłusownika, co byłoby do pewnego stopnia usprawiedliwionem, lecz legalnie za zezwoleniem gospodarza. Trzeba wiedzieć, że pozostałe żubry na świecie są nie tylko pod osobną opieką państwową, jako zabytek przyrody, ale pod specjalną opieką T-wa Ochrony Żubra.

Z całej Europy jedynie polska była miejscem, gdzie żubry przebywały na swobodzie i to w dwóch miejscowościach: jedno to wspaniała Puszcza Białowieska, drugie Pszczyn, dobra prywatne na Górnym Śląsku. Pokrótce chcę tu podać niektóre ciekawe dane o żubrze z lat ostatnich. Do wojny 1914 r. było w Białowieży 727 sztuk żubrów, w Pszczynie 74. Wojna wszechświatowa ze swemi skutkami—niemcy i wreszcie bolszewizm, wszystko to razem doprowadziło do tego, że ten królewski zwierz został wybity tak, że na początku roku 1919 przy obejmowaniu rządów przez władzę polską zostały tylko 3 żubry i te w krótce padły z ręki kłusowników.

W Pszczynie również ocalały 3 sztuki i te dały początek rozwoju obecnego stadka, które rozmnożyło się do szt. 8, z których właśnie 2 padły. Dziesięć lat w Puszczy Białowieskiej nie było ani jednego żubra. I oto staraniem Rządu Polskiego dn. 18 września 1929 r. wpuszczono do Białowieży 4 żubry, następnie 2 żubry. Wpuszczono je do ogrodzonego zwierzyńca-rezerwatu, znajdującego się w samym środku Puszczy i dano mu nazwę „Rezerwat" którego powierzchnia wynosi 22 ha lasu. Oprócz tych dwuch miejsc są jeszcze żubry w różnych państwach Europy, lecz tylko w zwierzyńcach. W dniu 31. XII. 1928 w-g ścisłej statystyki było w całej Europie żubszt. 59. Czy uda się ich utrzymać przy życiu i rozmnożyć—czas pokaże. To też zabicie tych 2 żubrów w Pszczynie, wywołało ogromne oburzenie w Lidze Ochrony Żubra, powołanej do życia z inicjatywy p. Sztolemana, a założonej na Międzynarodowym kongresie w Paryżu w r. 1923.

Obecnie wydanym został protest uczonych Przyrodników Polskich którzy piętnują dosadnie karygodny odstrzał tych 2 żubrów. Protest ten kończy się słowami: „My, którzy mamy zaszczytny obowiązek reprezentowania Polski na terenie międzynarodowym nauk zoologicznych i którzy narażeni będziemy na zarzuty naukowców zagranicznych apelujemy do czynników miarodajnych o wyświetlenie tej sprawy, a zwłaszcza o uchronienie niedobitków stada żubrzego w Pszczynie od zagłady ostatecznej".

Następuje 89 podpisów.

J. Dudziński.

Zmiany ludnościowe w Europie.

Statystyk kompanji ubezpieczeniowej Metropolitan, Louis Dublin omawia w nowojorskim Timesie zmiany, jakie zachodzą w liczebności głównych narodów zamieszkujących Europę i widzi w tych zmianach jedną z głównych przyczyn obecnego niepokoju politycznego. Europę dzielą ekonomiści z gruba na dwie połowy—rolniczą i przemysłową. Linja graniczna idzie od Sztokholmu przez Gdańsk, Kraków, Budapeszt, zawraca na zachód przez Florencję i Barcelonę, poczem idzie na północ dokoła Francji i Anglji i kończy się w Oslo i w Bergen w Norwegji. Ludność w połowie rolniczej narasta szybko, a w przemysłowej znacznie wolniej i w niektórych punktach przestaje się powiększać, co zapowiada w bliskiej przyszłości stagnację, a potem spadek. Największym przyrostem odznacza się Rosja—21.5 na tysiąc. Potem idą kolejno Bułgarja, Rumunja, Grecja, Polska, Portugalja, Hiszpanja, Włochy i Finlandja. Z drugiej strony najmniejszy przyrost, a właściwie już stagnacja ma miejsce we Francji, poczem idą kolejno Anglja, Niemcy, Austrja i t. d.

Specjalny stosunek pod względem narostu ludności między Polską i Niemcami jest tego rodzaju, że w roku 1975 Polska będzie mieć 60 miljonów

†

Za spokój duszy ś. p.

WŁADYSŁAWA

LITYŃSKIEGO

Vice-prezesa Zarządu Spółki Wodnej dla regulacji rzeki „Słudwi - Przysowy", odbędzie się w dniu 31 marca r. b. o godzinie 10 rano w Kolegjacie Łowickiej **nabożeństwo żałobne**, na które sąsiadów, znajomych i życzliwych zaprasza

Zarząd.

†

Wszystkim, którzy okazali tyle serdecznego współczucia podczas choroby mej żony i przy odprowadzeniu na miejsce wiecznego spoczynku drogich nam zwłok żony i matki ś. p.

ADELI TERAJEWICZOWEJ

składamy z głębi serca słowa podzięki: „Bóg zapłać"

Mąż i dzieci.

†

Wszystkim którzy raczyli przyjąć udział w oddaniu ostatniej posługi drogim zwłokom męża mego ś. p.

Hermana Zudnika

a w szczególności ks. Pastorowi Stegmanowi, panu Kukierowi i wszystkim którzy raczyli przyjąć udział w pogrzebie, składamy serdeczne podziękowanie.

Żona i córki.

mieszkańców, a Niemcy tylko 45 miljonów. Uczeni niemieccy widzą to od dość dawna i dla tego jest dziś w Niemczech taki niepokój, taki pośpiech z rewizją granic. Długo czekać nie można, bo mniej niż za pół wieku proporcja sił okaże się w wysokim stopniu po stronie Polski.

Włochy są w tem trudnem położeniu, że ludność narasta dość szybko, a niema dla niej wylotu. Włochy są już przeludnione, na szybki rozrost miast liczyć nie mogą, bo nie mają własnego węgla ani żelaza, bez czego przemysł nie może się rozwinąć, emigracja do Francji i Jugosławji jest źle widziana przez te państwa, a kolonij też niema. — Ustąpienie przez Francję Włochom kawałka Afryki na kolonizację mogłoby tu znacznie wpłynąć na uspokojenie włoskich polityków i polepszenie stosunków między sąsiadami.

Autor twierdzi, że niema w narodach niemieckim i polskim szczególnej chęci do wojny i wyraża nadzieję, że w przyszłości dwa te narody będą żyć w sąsiedzkiej zgodzie.. Jest natomiast kłopot z Rosją, Tam ludność narasta bardzo szybko i może się podwoić za 35 lat. A wtedy Europa stanie wobec trzechsetmiljonowej Rosji, z którą trudno będzie rozsądnie się rozmówić.

Szkoda wielka, że o tym argumencie ludnościowym nie mieli żadnego pojęcia politycy, którzy na konferencji wersalskiej wytyczali granice Polski. Przywrócenie Polski w rozmiarach z przed pierwszego rozbioru i oddzielenie Ukrainy od Rosji zmniejszyłoby w bardzo znacznym stopniu to niebezpieczeństwo, o jakiem teraz zaczynają mówić. Całe to szczęście jeszcze, że Polska przy zawarciu pokoju z Moskwą naprawiła do pewnego stopnia ów błąd i uratowała choć część Białejrusi i kawałek Wołynia od niezaszczytnej roli wzmacniania sobą sił moskiewskiego mocarstwa.

List otwarty.

Szanowny Panie Redaktorze!

Mam zaszczyt prosić Szanownego Pana o umieszczenie w swem poczytnem piśmie listu poniższej treści.

Zakład Blacharski pod firmą Jan Diehl ul. Rynek Kościuszki № 3, odstąpiłem swemu pracownikowi p. Konstantemu Garstce który nadal będzie się starał zadowolnić swoich odbiorców, a ja ze swej strony zasyłam swoim byłym klijentom serdeczne podziękowanie za pokładane zaufanie w powierzaniu mi robót, wchodzących w zakres mojego fachu. Proszę przyjąć Panie Redaktorze wyrazy wysokiego poważania.

J. Diehl.

Kronika miejscowa.

Kalendarzyk

† *Piątek* 7 bol. N. M. P. Jana Dam.
† *Sobota* Jana Kapistrana W.
Niedziela 6 p. Palmowa Eustazego
Poniedziałek Anieli Wd.
Wtorek Balbiny P.
Sroda Teodory M.
† *Czwartek* Wielki Franciszka à P.

Wschód słońca 5.24. Zachód 5.58.

— **Errata.** W № 12 „Łowiczanina" z dnia 20 marca r. b. wskutek nieuwagi zecera w artykule p. t. „Księżacy i ich strój", między 12 a 13 wierszem od dołu drugiej szpalty, przepuszczono kilka wyrazów. Okaleczone w ten sposób zdanie poprawiamy na tem miejscu i podajemy je w pełnym brzmieniu: „Dziewczęta są bardziej zachowawcze i choć wymyślają nowe mody, silnie są do swego ubioru przywiązane, bo wiedzą, ile on im uroku i krasy dodaje; hołdują jednak potrosze i modzie miejskiej i nie mogą się oprzeć pokusie, by na nogi nie włożyć przejrzystych pończoszek, lakierków, czy kolorowych pantofli, a zimową porą... śniegowców".

— **Burzenie mogił wojennych.** Podobno istnieje jakaś instytucja konserwacji mogił wojennych, której obowiązkiem jest ochrona tych mogił. Otóż podobno z rozporządzenia tejże został zburzony wysoki prawidłowy kopiec za koleją na drodze Kiernoskiej, który pięknie zazielenił się murawą i urozmaicał bezbrzeżną płaszczyznę tej okolicy. Kopiec ten

został rozryty, czaszki zarówno żołnierzy niemieckich jak rosyjskich zostały zabrane, szkielety zaś i piszczele walają się na rozkopowisku, z którego okoliczni włościanie wybierają piasek znęcając się nad kośćmi i wskazując sobie, że to pewno tego „mimca" co mi krowę zabrał, a te to są tego—co mi dwa świnioki zakłół.

Również w Chąśnie w borku stał podobny kopiec—mogiła, ludzie się doń przyzwyczaili, opowiadali sobie o nim legendy, i uczyniono z nim to samo co z pierwszym, jakkolwiek właściciel borku zapewniał, że mu to zupełnie nie przeszkadzało, a nawet dodawało pewnego smętku i każdy mimowoli przy kopcu przeniósł się myślą na chwilę w te straszne czasy światowego huraganu. Na co komu było potrzebne burzenie tych mogił?...

— **Amatorskie przedstawienie w „Sokole".** W czwartek o godzinie 8-ej wieczorem w sali „Sokoła" odegrane zostały dwie komedyjki „Człowiek, który redagował Gazetę rolniczą" i drugą z życia galicyjskiego—gdy to wszyscy kto żył handlowali wołami i zwierzętami z zakręconemi ogonkami. Wszyscy znakomicie wywiązali się z zadania, grając z werwą i humorem, o który dzisiaj w tych ciężkich czasach jest bardzo trudno. Pożądanem byłoby aby „Sokoli" częściej urządzali podobne imprezy, gdyż każdy u nich czuje się jak we własnem mieszkaniu, a całe audytorjum robi wrażenie dużej rodziny. Co spojrzysz to swat, lub brat, gdzie się zwrócisz to druchna lub jej towarzyszka, nikt na ciebie nie spojrzy zyzem, wszędzie miłe i sympatyczne twarze, że w czasach gdzie człowiek człowiekowi jest wilkiem—tu się naprawdę jest u siebie.

— **Czarna Kawa.** Zarząd miejscowego Koła Polsk. Biał. Krzyża urządza w Resursie miejscowej (b. Klub), na dochód świetlicy żołnierskiej, dnia 18 kwietnia (sobota), zabawę pod nazwą „Czarna Kawa", w połączeniu z koncertem i tańcami, przy dobrze zaopatrzonym przez Panie organizatorki bufecie. Muzyka pułkowa. Początek o godz 20. Wstęp 2 zł.

Ze świata.

-o- **Syn b. cesarza Wilhelma pobity do krwi przez policjantów.** Syn eks-kajzera, Wilhelma, książe August Wilhelm pruski, został dziś spoliczkowany i pobity do krwi pałkami gumowemi przez policjantów na dworcu w Królewcu.

Szczegóły tego sensacyjnego zajścia są następujące: Hitlerowcy zapowiedzieli w Królewcu wielką manifestację polityczną, na której miał przemawiać książe August Wilhelm który, jak wiadomo, wstąpił do partji socjalistów narodowych oraz dr. Goebbels, prezes frakcji hitlerowców w Reichstagu.

Policja, w obawie przed zaburzeniami, nie zezwoliła na zebranie w oznaczonem miejscu. Książe August Wilhelm wygłosił przemówienie w innem miejscu do mniejszej grupy słuchaczy.

Po zgromadzeniu część słuchaczy w liczbie około 800 odprowadziła księcia Augusta Wilhelma i dra Goebbelsa na dworzec kolejowy. Podczas pochodu tłum przybrał wrogą postawę wobec policji, a nawet rozbroił część policjantów. Podczas bójki z policją książe August Wilhelm oraz Goebbels zostali pobici do krwi pałkami gumowemi i otrzymali kilka silnych uderzeń pięściami w szczękę od policjantów.

Pobity książe pruski odjechał pociągiem pośpiesznym do Berlina.

-o- **Jedna z tajemnic wielkiej wojny.** W parlamencie niemieckim podczas obrad nad budżetem jeden z posłów stwierdził na podstawie dokumentów, że car bułgarski Ferdynand otrzymał w r. 1915 od rządu niemieckiego 25 miljonów marek za przystąpienie do wojny po stronie Niemiec i Austrji.

Jak wiadomo, Bułgarja została pobita razem z Niemcami i Austrją, a car Ferdynand musiał zrzec się tronu i opuścił Bułgarję. Już po tem otrzymał od Niemiec dwakrotnie po 1 miljonie marek, a nadto 120 tysięcy dożywotniej pensji.

Jak to „wielkoduszny" monarcha handlował krwią swoich poddanych! Cóż dziwnego, że narody bronią się przed monarchją czy dyktaturą, a chcą się rządzić same i same decydować o swoim losie?

Komunikat.

W krótce ukaże się wielki miesięcznik ludowy, poświęcony interesom wsi, p. t. „ECHA WIEJSKIE".

Będzie to nowe czasopismo apolityczne, bezpartyjne, kulturalno-oświatowe, społeczne i literackie, przeznaczone dla szerokich rzesz ludu wiejskiego.

„Echa Wiejskie" otworzą swe szpalty dla wszystkich ludzi dobrej woli, dla siewców oświaty i szczerych przyjaciół chłopa, dla młodych talentów i pisarzy chłopskich.

„Echa Wiejskie" staną się własnością ludu, będą oddanym jego przyjacielem, najszczerszym wyrazem jego życia i doli, nieść mu będą zdrowe ziarno oświaty i promień radości pod słomianą strzechą, oraz wiadomości ze wszystkich stron.

Zapraszamy zatem Kolegów pisarzy ludowych i przyjaciół wsi, którzy nie poskąpią pismu swej współpracy, do podania swych zgłoszeń, oraz Koła Młodzieży, Czytelnie Ludowe, Stowarzyszenia oświatowe i wszystkich pragnących dobra ludu, do zgłaszania prenumerat i zamówień, abyśmy mogli ustalić ilość nakładu pisma.

Obszerne prospekty wysyłać będziemy na żądanie.

Prenumerata kwartalna 2 zł., półroczna 4 zł., roczna 8 zł. Zagranicą 2 dolary.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, ul. Redutowa 13.

Za Komitet Redakcyjny pisarze i poeci chłopscy: Antoni Kucharczyk (Jantek z Bugaja), Robert Rydz, Franciszek Lipiński, W. Byczek Breowicz, Józef Kapuściński, Antoni Trepiński, Władysław Bocheński, Jan Marcinek, Jan Pelczar.

Dr. med. T. JASIOBĘDZKI
Choroby skórne i weneryczne. Zapobieganie. Analizy krwi.
Przyjmuje w środy i soboty g. 5½—6½.
Zduńska 27.
W Warszawie w poniedziałki i czwartki godz. 6—7.
Piękna 16-b. 3—2

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łowiczu II rewiru zamieszkały w Łowiczu przy ulicy Marszałka Józefa Piłsudskiego Nr. 18, na zasadzie 1030 art. Post. Cywil. ogłasza, że w dniu 18 kwietnia 1931 r. od godz. 10 z rana we wsi Ostrów gm. Dąbkowice odbędzie się licytacja ruchomości należących do Piotra Waliszewskiego składających się z inwentarza żywego oszacowanych na zł. 1180.

Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzane być mogą w dniu licytacji.

Komornik (—) *L. Czarnecki.*

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łowiczu II rewiru zamieszkały w Łowiczu przy ulicy Marszałka Józefa Piłsudskiego Nr. 18, na zasadzie 1030 art. Post. Cywil. ogłasza, że w dniu 20 kwietnia 1931 r. od godz. 10 z rana we wsi Sierakowicach gm. Łyszkowice odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Leona Sliwickiego składających się z inwentarza żywego oszacowanych na zł. 1150.

Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzane być mogą w dniu licytacji.

Komornik (—) *L. Czarnecki.*

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łowiczu II rewiru zamieszkały w Łowiczu przy ulicy Marszałka Józefa Piłsudskiego Nr. 18, na zasadzie 1030 art. Post. Cywil. ogłasza, że w dniu 16 kwietnia 1931 r. od godziny 10 z rana w Łowiczu, przy ul. Szosa Bolimowska 51 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Edmunda Szmidta składających się z umeblowania oszacowanych na zł. 1145.

Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzane być mogą w dniu licytacji.

Komornik (—) *L. Czarnecki.*

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łowiczu II rewiru zamieszkały w Łowiczu przy ulicy Marszałka Józefa Piłsudskiego Nr. 18, na zasadzie 1030 art. Post. Cywil. ogłasza, że w dniu 20 kwietnia 1931 r. od godz. 10 z rana we wsi Sierakowice gm. Łyszkowice odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Leona Sliwickiego składających z inwentarza żywego oszacowanych na zł. 600, i że na zas. art. 1070 U. P. C. ruchomości te mogą być sprzedane niżej oszacowania.

Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzane być mogą w dniu licytacji.

Komornik (—) *L. Czarnecki.*

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łowiczu II rewiru zamieszkały w Łowiczu przy ulicy Marszałka Józefa Piłsudskiego Nr. 18, na zasadzie art. Post. Cywil. ogłasza, że w dniu 20 kwietnia 1931 r. od godz. 10 z rana we wsi kol. i gm. Łyszkowice odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Jana i Antoniego Matuszewskich składających się z inwentarza żywego oszacowanych na Zł. 1600 i że na zas. art. 1070 U. P. C. ruchomości należące do Jana Matuszewskiego mogą być sprzedane niżej oszacowania.

Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzane być mogą w dniu licytacji.

Komornik (—) *L. Czarnecki.*

Nr. 164.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łowiczu I rewiru zamieszkały w Łowiczu przy ulicy Piłsudskiego, L 5 na zasadzie 1030 art. Post. Cywil. ogłasza, że w dniu 8 kwietnia 1931 r. od godz. 10 z rana we wsi Witusza, gm. Kiernozia odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Józefa Znyka składających się z wozu w deski i kieratu oraz z inwentarza żywego oszacowanych na zł. 1.200

Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzane być mogą w dniu licytacji.

Komornik (—) *R. Kubik.*

Nr. 169, 170.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łowiczu I rewiru zamieszkały w Łowiczu przy ulicy Piłsudskiego, L. 5, na zasadzie 1030 art. Post. Cywil. ogłasza, że w dniu 8 kwietnia 1931 r. od godz. 10 z rana we wsi Krzyżyk Chruśl. gm. Kiernozia odbędzie się licytacja ruchomości należących do Stanisława Olczaka składających się z inwentarza żywego i kieratu firmy „Fogel" i wozu w deski oszacowanych na zł. 1250.

Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzane być mogą w dniu licytacji.

Komornik (—) *R. Kubik.*

Nr. 174, 175, 177, 178.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łowiczu I rewiru zamieszkały w Łowiczu przy ulicy Piłsudskiego Nr. 5, na zasadzie 1030 art. Post. Cywil. ogłasza, że w dniu 9 kwietnia 1931 r. od godz. 10 z rana we wsi Natolin, gminy Kiernozia odbędzie się licytacja ruchomości należących do Józefa Mąkola składających się z inwentarza żywego oszacowanych na zł. 2.990.

Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzane być mogą w dniu licytacji.

Komornik (—) *R. Kubik.*

Nr. 168, 179, 181, 183, 184, 185, 186.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łowiczu I rewiru zamieszkały w Łowiczu przy ulicy Piłsudskiego Nr. 5, na zasadzie 1030 art. Post. Cywil. ogłasza, że w dniu 8 kwietnia 1931 r. od godz. 10 z rana we wsi Brodne, gm. Kiernozia odbędzie się licytacja ruchomości należących do Józefa Zaczka składających się z inwentarza żywego i kieratu oszacowanych na zł. 6.990.

Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzane być mogą w dniu licytacji.

Komornik (—) *R. Kubik.*

Nr. 179.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łowiczu I rewiru zamieszkały w Łowiczu przy ulicy Piłsudskiego Nr. 5, na zasadzie 1030 art. Post. Cywil. ogłasza, że w dniu 9 kwietnia 1931 r. od godz. 10 z rana we wsi Sokołów, gm. Kiernozia odbędzie się licytacja ruchomości należących do Antoniego Polańczyka składających się z inwentarza żywego oszacowanych na zł. 1.100.

Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzane być mogą w dniu licytacji.

Komornik (—) *R. Kubik.*

Nr. 188.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łowiczu I rewiru zamieszkały w Łowiczu przy ulicy Piłsudskiego Nr. 5, na zasadzie 1030 art. Post. Cywil. ogłasza, że w dniu 8 kwietnia 1931 r. od godz. 10 z rana we wsi Krzewinki, gm. Kiernozia odbędzie się licytacja ruchomości należących do Franciszka Fortuniaka, składających się z inwentarza żywego i kieratu fmy: „Blimle" oszacowanych na zł. 960.

Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzane być mogą w dniu licytacji.

Komornik (—) *R. Kubik.*

Nr, 191, 193.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łowiczu I rewiru zamieszkały w Łowiczu przy ulicy Piłsudskiego Nr. 5, na zasadzie 1030 art. Post. Cywil. ogłasza, że w dniu 9 kwietnia 1931 r. od godz. 10 z rana we wsi Ludwików, gm. Kiernozia odbędzie się licytacja ruchomości należących do Jana Okraski składających się z inwentarza żywego z 2 wozów w deski, oszacowanych na zł. 1.170.

Spis rzeczy i szacuuek takowych przejrzane być mogą w dniu licytacji.

Komornik (—) *R. Kubik.*

Nr. 199, 200, 201, 202.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łowiczu I rewiru zamieszkałego w Łowiczu przy ulicy Piłsudskiego Nr. 5, na zasadzie 1030 art. Post. Cywil. ogłasza, że w dniu 9 kwietnia 1931 r. od godz. 10 z rana we wsi Kiernozia gm. Kiernozia odbędzie się licytacja ruchomości należących do Józefa Sieroty składających się z inwentarza żywego i kieratu oszacowanych na zł. 1.400.

Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzane być mogą w dniu licytacji.

Komornik (—) *R. Kubik.*

Nr. 207, 208.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łowiczu I rewiru zamieszkały w Łowiczu przy ulicy Piłsudskiego Nr. 5, na zasadzie 1030 art. Post Cywil. ogłasza, że w dniu 8 kwietnia 1931 r. od godz. 10 z rana we wsi Ludwików, gm. Kiernozia odbędzie się licytacja ruchomości należących do Władysława Dutkiewicza składających się z inwentarza żywego oszacowanych na zł. 1000.

Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzane być mogą w dniu licytacji.

Komornik (—) *R. Kubik.*

Nr. 279.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łowiczu I rewiru zamieszkały w Łowiczu przy ulicy Piłsudskiego Nr. 5, na zasadzie 1030 art. Post. Cywil. ogłasza, że w dniu 9 kwietnia 1931 r. od godz. 10 z rana w majątku Kiernozia, gm. Kiernozia odbędzie się licytacja ruchomości należących do Kazimierza Wieszczyckiego składających się z karety w dobrym stanie oszacowanych na zł. 1.500.

Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzane być mogą w dniu licytacji.

Komornik (—) *R. Kubik.*

Nr. 1156.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łowiczu I rewiru zamieszkały w Łowiczu przy ulicy Piłsudskiego Nr. 5, na zasadzie 1030 art. Post. Cywil. ogłasza, że w dniu 8 kwietnia 1931 r. od godz. 10 z rana we wsi Jabłoniewo, gm. Kiernozia odbędzie się licytacja ruchomości należących do Antoniego Graszki składających się z inwentarza żywego oszacowanych na zł. 1000.

Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzane być mogą w dniu licytacji.

Komornik (—) *R. Kubik.*

Nr. 1253, 1255.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łowiczu I rewiru zamieszkały w Łowiczu przy ulicy Piłsudskiego Nr. 5, na zasadzie 1030 art. Post. Cywil. ogłasza, że w dniu 9 kwietnia 1931 r. od godz. 10 z rana we wsi Stępów, gm. Kiernozia odbędzie się licytacja ruchomości należących do Wincentego Znyka składających się z inwentarza żywego oszacowanych na zł. 1400.

Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzane być mogą w dniu licytacji.

Komornik (—) *R. Kubik.*

Wezwanie.

Na mocy art. 9 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczpospolitej z dnia 16 marca 1928 r. o ewidencji i kontroli ruchu ludności, wzywa się w terminie do dnia 15 kwietnia b. r. wszystkich właścicieli, dzierżawców domów i odpowiedzialnych kierowników hoteli, pensjonatów, domów noclegowych i innych wszelkiego rodzaju zakładów, przeznaczonych do przyjmowania osób na mieszkanie lub nocleg za opłatą lub bezpłatnie, do złożenia w biurze meldunkowym Magistratu deklaracji komu zostało powierzone spełnianie obowiązków, przewidzianych w art. 4, 5, 7 i 8 wymienionego rozporządzenia.

Zarazem Magistrat ostrzega, że zgodnie z art. 24—27 tegoż rozporządzenia zaniedbanie obowiązku złożenia deklaracji w podanym wyżej terminie, może spowodować karę grzywny do 2000 zł. lub karę aresztu do 4 tygodni, albo obu tym karom łącznie nie wyłączając pozbawienia prawa prowadzenia ksiąg meldunkowych i spełniania czynności w artykułach tych przewidzianych. *Magistrat.*

Łowicz, dnia 24-III 1931 r.

Ogłoszenie.

Prezes Zarządu Spółki Wodnej dla regulacji rzeki „Sludwi-Przysowy", niniejszem zawiadamia WP., że w dniu 31 marca b. r. o godz. 11-ej rano odbędzie się zebranie Zarządu i Wydziału Spółki w Łowiczu przy ul. Długiej Nr. 2, poprzedzone mszą świętą za spokój duszy vice-prezesa ś. p. Władysława Lityńskiego w Kolegjacie Łowickiej o godz. 10 rano.

Porządek dzienny zebrania następujący:

1) Odczytanie i przyjęcie protokółu poprzedniego posiedzenia,
2) Sprawozdanie Zarządu z wykonania robót za rok ubiegły,
3) Uchwalenie preliminarza budżetowego na 1931/32 rok,
4) Wybory Zarządu i Komisji Rewizyjnej,
5) Wolne wnioski.

Z wyżej przytoczonych powodów uprasza WP. o konieczne przybycie

Prezes Zarządu: (—) *W. Janowski.*

KINEMATOGRAF „EOS"

Sobota dnia 28 marca początek o g. 7 i 9 wiecz.
Niedziela dn. 29 marca pocz. o godz. 5, 7 i 9 w.

Płomienna gwiazda Meksyku DOLORES DEL RIO w najnowszej swej kreacji

„Dzika Miłość"

Wspaniały dramat rozpętanych namiętności, wytwórni „United Artists" w Ameryce. Partnerem DOLORES DEL RIO jest znakomity artysta LEVOY MASON.

Nad program komedja.

Następny program:
„Przedziwne kłamstwo Niny Pietrowny"
w rolach głównych:
najbardziej interesująca Brygida Helm i wytworny Warwick Ward.

KINO-TEATR 10 P. P. W ŁOWICZU.

Orkiestra 10 p. p. w pełnym składzie.

Piątek dnia 27 marca 1931 r. o godz. 7.30 wiecz.
Sobota dnia 28 marca 1931 r. o godz. 7 i 9 wiecz.
Niedziela dn. 29 marca 1931 r. o godz. 5, 7 i 9 w.
Poniedziałek dn. 30 marca 1931 r. o g. 7.30 w.

WIELKA OPERA PARYSKA!

Pełne grozy i tajemnic podziemia!
Straszliwy upiór—postrach w filmie:

„UPIÓR W OPERZE"

w nowem wydaniu i opracowaniu literackim.
Role główne kreują: Niezapomniany, jedyny artysta w swoim rodzaju, zwany człowiekiem o stu twarzach: **Lon Chaney**, Mary Philbin pełna wdzięku i uroku, przystojny, arystokratyczny: Norman Kerry.
Nad program tygodnik. Wolne bilety ważne tylko na godzinę 9-tą wieczór. Wszystkie dzieci płacą.
Następny progr.: „Janko Muzykant" z Malicką i Conti.

Wyświetla filmy Naukowo-Krajoznawcze.

Piątek, dn. 27 marca o godz. 16.30 po poł. dla szkół powszechnych żeńskich i męskich
Sobota, dn. 28 marca o godz. 16.30 po poł. dla szkół powszechnych żeńskich, męskich i ochronek
Niedziela, d. 29 marca o g. 15 po poł. dla szkół powsz., ochronek żeńskich i męskich wyzn. mojż.
Poniedziałek, d. 30 o g. 17 dla gimn. męskiego, żeńskiego, seminarjum, sz. rolniczej, handlowej

1) **Odsłonięcie pomnika Marszałka J. Piłsudskiego w Lubochni.**
2) **Hodowla warzyw w inspektach.**
3) **Polacy na Międzynarodowym zlocie Skautów w Anglji.**
4) **Lasy — Skarbnica Polski.**

Seanse rozpoczynają się punktualnie. Wstęp dla uczni po 30 gr., dla opiekunów po 50 gr. Kasa otwarta na godzinę przed każdem przedstawieniem. Podczas wyświetlania przygrywa orkiestra 10 pułku piech.
Przedstawienia takie odbywać się będą każdego tygodnia.

NASIONA

PASTEWNE
WARZYWNE
KWIATOWE

w doborowych gatunkach poleca po zniżonych cenach dochodzących do 75%

Emil Balcer

Łowicz, Rynek Kilińskiego 12

Skład maszyn i narzędzi rolniczych oraz żelaza, blachy, gwoździ, papy, smoły, cementu, smarów i t. p.

Zgubiono tabliczkę z numerem samochodowym 62290. Łaskawy znalazca zechce zwrócić pod adresem: K. Wojciechowski, Łowicz ulica Tkaczew Nr. 15.

Eleganckie chomąto

DO SPRZEDANIA. Wiadomość Zduńska 34.

Bank Łowicki „PRACA"

sp. z ogr. odp.

Podaje do wiadomości pp. członków, że w dniu 31 marca 1931 r. o godzinin 17-ej w pierwszym terminie i o godzinie 18-ej w drugim terminie odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Mostowej Nr. 3 ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE członków z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie Zgromadzenia przez Prezesa Rady Nadzorczej i wybór Prezydjum.
2. Odczytanie protokułu ostatniego Zgromadzenia.
3. Sprawozdanie Zarządu.
4. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
5. Dokompletowanie i wybór członków Rady Nadzorczej.
6. Przyjęcie i zatwierdzenie bilansu za rok 1930, i zatwierdzenie preliminarza wydatków na r. 1931.
7. Wolne wnioski.

Zebranie w drugim terminie jest ważne bez względu na ilość przybyłych. 2—2

DRUKARNIA K. RYBACKIEGO W ŁOWICZU

posiada wielki wybór luksusowych kart na bilety wizytowe, również są na składzie wszelkiego rodzaju kwitarjusze do wyrywania i pod kalkę, książki kontowe i linjowane oraz unikaty parafialne, wypisy metryk i różne druki gminne według najnowszych wzorów.

Redaktor i wydawca Edward Nowakowski. Druk. K. Rybackiego w Łowiczu.